

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 lutego 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie I C 309/15 oddalił powództwo o zasądzenie na rzecz powoda K. S. (1) od pozwanej J. S. kwoty 30 000 złotych tytułem zwrotu pożyczki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2012 roku do dnia zapłaty.

Sąd Rejonowy ustalił, że J. S. jest żoną M. S., który będąc prawnikiem wykonywał czynności z zakresu obsługi prawnej na rzecz R. W.. Z kolei powód K. S. (2) jest znajomym R. W. i jego teścia W. L.. W. L. prowadził z powodem rozmowę dotyczące udzielenia pożyczki. Powód traktował pożyczkę jako pomoc udzieloną R. W. i jego żonie (córce W. L.) i było dla niego oczywiste, że udziela pożyczki R. W. i jego żonie, jak również to, że pieniądze zwróci mu R. W.. W. L. przekazał na kartce K. S. (2) numer rachunku bankowego J. S., informując, iż na ten rachunek ma nastąpić przelew 40.000 zł tytułem pożyczki. Kartkę z numerem rachunku otrzymał od R. W.. W dniu 21 lipca 2011 roku K. S. (2) przełała na rachunek bankowy J. S. kwotę 40.000 złotych. Tytuł przelewu brzmiał „wplata”. Pozwana została poinformowana przez swojego męża, że kwota 40.000 złotych wpłynęła na jej konto z konta powoda tytułem rozliczeń pomiędzy mężem pozwanej M. S. a R. W.. Taki sposób zapłaty miał być spowodowany tym, że zarówno rachunek bankowy M. S., jak też R. W. były zajęte w ramach prowadzonych postępowań egzekucyjnych.

W dniu 5 marca 2012 r. J. S. przełała na rachunek bankowy K. S. (2) kwotę 10.000 złotych. Tytuł przelewu określiła słowem „wplata”. Pozwana wykonała zwrotny przelew na kwotę 10.000 złotych, bowiem została poinformowana przez męża, że w ramach rozliczeń pomiędzy M. S. a R. W., wynagrodzenie M. S. zostało zmniejszone. Pismami z dnia 27 września 2013 r. i 26 listopada 2013 r. K. S. (2) wezwał J. S. do zwrotu kwoty 30.000 złotych.

Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy podkreślił, iż powyższych ustaleń faktycznych dokonał także w oparciu o zeznania powoda, w których to powód jednoznacznie stwierdził, że nie zamierzał udzielić pożyczki J. S., lecz J. L. i jej mężowi R. W.. Sąd Rejonowy przy tym podkreślił, iż powyższe zeznania nawiązywały do wcześniejszych wyjaśnień powoda złożonych w sprawie, a w późniejszych zeznaniach owe okoliczności zostały szerzej umotywowane. Omawiając z kolei zeznania W. L. Sąd Rejonowy podkreślił, iż nie wynika z nich, aby świadek prowadził rozmowy z pozwaną, co miało istotne znaczenie w kontekście oceny zawarcia umowy pożyczki. Sąd Rejonowy nie dał natomiast wiary zeznaniom świadka R. W., wskazując, iż ich wiarygodność jest znikoma. Sąd a quo podkreślił, iż pomiędzy świadkiem a mężem pozwanej dochodziło do nieporozumień, w tym na tle finansowym, ponadto dostrzegł w zeznaniach świadka szereg nieścisłości w kwestii stron pożyczki, wysokości udzielonej pożyczki, czy daty jej zawarcia, a nadto iż jego zeznania były sprzeczne z zeznaniami W. L..

Uzasadniając dopuszczenie dowodów na okoliczności związane z zawarciem ustnej umowy pożyczki o wartości powyżej 500 złotych w oparciu o art. 74 § 2 k.c. Sąd Rejonowy wskazał na dowody potwierdzające przelew kwoty 40 000 zł na konto pozwanej, które to uprawdopodobniły na piśmie możliwość zawarcia umowy pożyczki.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy ocenił, iż powództwo nie jest zasadne.

Sąd I instancji wskazał, że powód nie udowodnił, aby łączyła go z J. S. umowa pożyczki, gdyż aby przyjąć, że strony zawarły umowę pożyczki nie jest wystarczające ustalenie, że został dokonany przelew, jeżeli ustalone fakty nie dają podstaw by przyjąć, że przelew ten nastąpił na skutek podjęcia przez obie strony zgodnego zamiaru zawarcia umowy i że jest właśnie urzeczywistnieniem takiego właśnie zgodnego zamiaru. Wskazał nadto, że z oświadczenia musi wynikać – choćby dająca się ustalić w drodze interpretacji – wola zawarcia umowy z konkretną osobą, gdyż oznaczenie stron umowy należy bowiem do elementów istotnych każdej umowy natomiast w niniejszej sprawie zeznania samego powoda jednoznacznie wskazywały, że nie miał on woli zawarcia umowy z pozwaną. Sąd I instancji zwrócił przy tym uwagę na to, że sam powód zeznał że to nie miała być pożyczka dla pani A., że miał on wrażenie, że pożyczka pieniędzy J. L. i jej mężowi, i że było dla niego oczywiste, że pieniądze zwróci mu pan R. W., bo ta pomoc miała dotyczyć jego. W ocenie Sądu Rejonowego tak jednoznaczne stwierdzenia wskazują bez wątpliwości, że powód nie miał zamiaru

zawarcia umowy z pozwaną, lecz z inną osobą. Wobec tego, mając nadto na uwadze, że w tytule przelewu zamieszczone zostało wyłącznie słowo „wpłata”, nie wskazujące na zawarcie jakiegokolwiek umowy, Sąd a quo uznał, iż nie ma podstaw by przyjąć, że powód w sposób dorozumiany oświadczył wolę zawarcia umowy pożyczki z pozwaną – choćby przez posłańca i wobec braku podstaw do przyjęcia, że strony zawarły umowę pożyczki, powództwo oddalił jako bezzasadne.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości powód zarzucając mu:

1. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

- art. 233 §1 k.p.c. - poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, że pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy pożyczki podczas gdy zgromadzone w sprawie dowody nie dają podstaw do takiej oceny,
- błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, polegający na przyjęciu, że pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy pożyczki,
- art. 328 § 2 k.p.c. - poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku i brak ustalenia w uzasadnieniu faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej,

ewentualnie, w razie nie uwzględnienia powyższych zarzutów:

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 405 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy pozwana bez podstawy prawnej uzyskała korzyść majątkową kosztem powoda.

i w związku z powyższym wniósł on o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda 30 000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) tytułem zwrotu pożyczki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2012 do dnia zapłaty,
2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych,

ewentualnie:

3. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z uwzględnieniem kosztów postępowania przed Sądem II instancji, jako kosztów procesu.

Ponadto na podstawie art. 381 k.p.c. wniósł o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. L. na okoliczność zawarcia umowy pożyczki pomiędzy powodem i pozwaną.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik powoda wskazał, iż zeznania powoda jasno wskazują na okoliczność z pozwaną umowy pożyczki i znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka W. L., którym Sąd bezzasadnie odmówił dania wiary. Zdaniem skarżącego W. L. pomimo braku kontaktu z pozwaną posiadał znaczną wiedzę w przedmiocie zawartej umowy pożyczki, gdyż to on znalazł osobę, któryby mogła pożyczyć pieniądze i to on przekazywał ustnie warunki pożyczki. Skarżący podkreślił również, iż Sąd nie odniósł się do celu udzielonej pożyczki, o którym wskazali W. L. i R. W..

W razie nieuwzględnienia powyższych zarzutów skarżący wskazał, iż Sąd I instancji dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 405 k.c. albowiem pozwana uzyskała kosztem powoda korzyść majątkową w wysokości 30 000 złotych. Zdaniem skarżącego Sąd I instancji w ramach tego samego stanu faktycznego zaprezentowanego w pozwie oraz w zebrany materiał dowodowy powinien zasądzić żadaną kwotę na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Skarżący podniósł, iż jeśli pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy pożyczki,

to Sąd I instancji powinien z urzędu zbadać zasadność uwzględnienia powództwa na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceni wskazując, iż zgodnie z aktualnym orzecnictwem wskazanie przez powoda podstawy prawnej nie jest wiążące dla sądu, który w ramach dokonywanej subsumcji jest zobowiązany do oceny roszczenia w aspekcie wszystkich przepisów prawnych, które powinny być zastosowane, jako mające oparcie w ustalonych faktach (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 października 2014 roku, sygn. akt I ACa 707/14). Na poparcie swojego stanowiska skarżący przywołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2005 roku w sprawie II CK 227/05, w który stwierdził on, iż powód nie musi podać w pozwie podstawy prawnej swego żądania. Kwalifikacja materialnoprawna okoliczności faktycznych przytoczonych dla uzasadnienia zgłoszonego w pozwie żądania należy do sądu.

Tym samym w ocenie skarżącego niemożność uwzględnienia żądania powoda na podstawie prawnej wskazanej w pozwie nie wyklucza więc uwzględnienia tego żądania na innej podstawie prawnej

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna.

Przed przejściem jednak do rozważań odnośnie zarzutów podniesionych w apelacji należało się ustosunkować do wniosku o przesłuchanie świadka M. L. zgłoszonego przez powoda na etapie postępowania apelacyjnego, które na mocy art. 381 k.p.c. zostały przez sąd drugiej instancji pominięte. Zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji jest zobowiązany do uzupełnienia materiału dowodowego, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone tym przepisem. Nie powinno zatem ulegać wątpliwości, że sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później – powyższą okoliczność winna jednak zostać wykazana przez stronę wnoszącą o przeprowadzenie dowodu. Tymczasem w przedmiotowej sprawie wykazanie owej okoliczności ograniczyło się do stwierdzenia w apelacji, iż powód o świadku M. L. i jej rozmowach z pozwaną powziął wiadomość dopiero po zamknięciu przewodu sądowego. Powód nie wskazał, w jaki sposób powziął ową wiadomość, dlaczego wcześniej nie mógł ustalić powyższego świadka, tym bardziej, że postępowanie przed Sądem I instancji trwało 2 lata i dlaczego wcześniej o nim nie wiedział – a tym samym nie wykazał, iż nie dopuścił się zaniedbania w zakresie inicjatywy dowodowej przed Sądem I instancji. W tej sytuacji powód winien się liczyć, iż Sąd drugiej instancji jego wniosek pominie, co też w przedmiotowej sprawie miało miejsce.

Przechodząc do rozstrzygnięcia zarzutów podniesionych w apelacji powoda w pierwszej kolejności koniecznym jest odniesienie się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Jako pierwszy skarżący podniósł zarzut naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, że pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy pożyczki, podczas gdy zgromadzone w sprawie dowody nie dają podstaw do takiej oceny i tym samym błąd w ustaleniach faktycznych. Odnosząc się do powyższego zarzutu należy wskazać, że w myśl powołanego przepisu art. 233 § 1 k.p.c. ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi jak opinie biegłych. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania

i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Mając na uwadze powyższe uznać należy za chybione stanowisko apelującego, jakoby Sąd I instancji oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy niezasadnie przyjął, iż strony nie zawarły umowy pożyczki. Sąd I instancji dokonując powyższych ustaleń oparł się bowiem na zeznaniach powoda, z których w sposób jednoznaczny, nie wymagający dokonywania dodatkowych ustaleń, wynikało, iż powód K. S. (2) nie zawarł umowy pożyczki z pozwaną J. S.. Sąd meriti wskazał przy tym, iż zeznania powoda były konsekwentne, znajdowały potwierdzenie we wcześniej składanych wyjaśnieniach informacyjnych, z których treści wynikało, iż powód uważał, iż ową pożyczkę czyni na rzecz córki W. J., a nie na rzecz wymienionej wówczas pozwanej J. S., co zostało w pełni wyjaśnione w jego późniejszych zeznaniach. Tym samym nie sposób przypisać Sądowi I instancji naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przy ocenie zeznań powoda i pozwanej, którzy zgodnie twierdzili, iż nie zawarli ze sobą umowy pożyczki – wnioskowanie Sądu Rejonowego było w tej kwestii logiczne, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a tym samym podlegało ochronie w oparciu o treść art. 233 k.p.c. W tej sytuacji odmienne zeznania osoby trzeciej W. L. nie mogły zostać uznane za wiarygodne – po pierwsze nie znajdowały one oparcia w zeznaniach osób, które rzekomo miały być stronami umowy pożyczki, po drugie mogły być one obarczone błędem z uwagi na to, że świadek nie rozmawiał z pozwaną, co słusznie spostrzegł Sąd I instancji, a dodatkowo należało oceniać je z wyjątkową ostrożnością – świadek nie miał bowiem interesu w potwierdzeniu zeznań powoda i przyznaniu, iż to jego córka zaciągnęła u powoda pożyczkę np. na poczet rozliczeń jej męża z mężem pozwanej. Tym samym zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i błędu w ustaleniach faktycznych należało uznać za niezasadny.

Sąd Okręgowy nie podziela także stanowiska apelującego o naruszeniu przepisów prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego, uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wszystkim wymaganiom określonym w powołanym przepisie - możliwe jest w związku z tym odtworzenie rozumowania, jakie doprowadziło Sąd I instancji do wydania kwestionowanego orzeczenia, w tym i wysokości zasądzonego zadośćuczynienia. Należy wskazać, iż w orzecznictwie przyjmuje się, że mankamenty dotyczące treści uzasadnienia orzeczenia podlegającego zaskarżeniu apelacją z reguły nie należą do tego rodzaju uchybień, które mogą mieć wpływ na wynik sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09), zaś naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za uzasadniony zarzut apelacji tylko w skrajnych wypadkach, gdy uzasadnienie sądu I instancji jest na tyle wadliwie, że uniemożliwia przeprowadzenie instancyjnej kontroli prawidłowości zaskarżonego wyroku (por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2009 r. III UK 52/09 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2006 r., II CK 428/05). W przedmiotowej sprawie dostrzeżony przez skarżącego brak odniesienia się w uzasadnieniu przy ocenie materiału dowodowego do wskazanego przez R. W. i W. L. celu, czy też powodu zawarcia umowy pożyczki przez pozwaną, czyli zakupu działki w ocenie Sądu Okręgowego nie przeszkadzał w odtworzeniu rozumowania, jakie doprowadziło Sąd I instancji do wydania zaskarżonego rozstrzygnięcia. Jeśli bowiem powód zaprzeczył aby udzielał pozwanej pożyczki, a pozwana to przyznała, to jest oczywiste, że nie było żadnej potrzeby ustalania celu pożyczki, który w takiej sytuacji po prostu nie istniał i z tych też względów nie było potrzeby odniesienia się do tej okoliczności. Sąd I instancji wskazując jednakże o fakcie nie dania wiary zeznaniom świadka R. W. i W. L. oraz dania wiary zeznaniom stronom odniósł się tym samym i do tej okoliczności. Tym samym i zarzut naruszenia art. 328 k.p.c. należało uznać za bezzasadny.

Powyższe pozwoliło uznać Sądowi Okręgowemu, że zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, a tym samym i przyjąć powyższe ustalenia za własne.

Przechodząc do ostatniego z zarzutów podniesionych przez skarżącego tj. naruszenia przepisów prawa materialnego – art. 405 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy pozwana bez podstawy prawnej uzyskała korzyść majątkową kosztem powoda, także i ten zarzut należy uznać za niezasadny. Wbrew bowiem twierdzeniom skarżącego podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma żądanie powoda, który, będąc reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, podczas całego postępowania przed Sądem I instancji, a także i w postępowaniu apelacyjnym, dopatrywał się podstawy swojego żądania w stosunku umownym i dopiero na etapie postępowania apelacyjnego z uwagi na niekorzystne dla niego rozstrzygnięcie podniósł, iż brak zapłaty mógł ewentualnie stanowić także uszczerbek w jego majątku a wzbogacenie w majątku pozwanej, przy czym nadal udowodniał, iż doszło do zawarcia umowy zgłaszając w tym zakresie stosowne wnioski dowodowe. Nie budzi natomiast wątpliwości, że wyrażony w art. 321 § 1 k.p.c. zakaz orzekania ponad żądanie obejmuje właśnie taką sytuację. Zgodnie przyjmuje się, że granice żądania określa m.in. wysokość dochodzonych roszczeń, a sąd nie może zasądzić ponad żądanie, a więc uwzględnić roszczenia w większej wysokości niż żądał powód, również wtedy, gdy z okoliczności sprawy wynika, że powodowi przysługuje świadczenie w większym rozmiarze. Jednakże art. 321 § 1 k.p.c., określając granice wyrokowania, wskazuje także, że nie można wyrokować co do rzeczy, która nie była przedmiotem żądania, czyli zasądzić coś innego niż strona żądała. Żądanie powództwa określa więc nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna. Zasądzenie sumy pieniężnej, która wprawdzie mieści się w granicach kwotowych powództwa, lecz z innej podstawy faktycznej, stanowi orzeczenie ponad żądanie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1949 r., Wa.C. 165/49, (...) 1950, nr 3, poz. 61). Wyrok uwzględniający powództwo na zasadzie faktycznej, na której powód ani w pozwie, ani w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie opierał powództwa, stanowi zasądzenie ponad żądanie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 1936 r., C II 1770/35, (...) i Administracji 1936, nr 2, poz. 148). Ten kierunek wykładni art. 321 § 1 k.p.c. (będący odpowiednikiem art. 329 § 2 k.p.c. z 1930 r.) jest obecnie kontynuowany, czego wyraz stanowi przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1993 r., I CRN 156/93 (nie publ.) czy też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2005 r., II CK 556/04 (OSNC z 2006 r., nr 2, poz. 38).

Także w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji w świetle art. 321 k.p.c. nie mógł uwzględnić roszczenia na innej podstawie faktycznej niż wskazana w pozwie. To powód, jako gospodarz procesu cywilnego, kierując swoje żądanie, przedstawia wszelkie niezbędne okoliczności faktyczne w taki sposób, jaki uzna za wystarczający do wykazania zasadności roszczenia, tym samym jednakże zakreśla i granice obrony pozwanej. Strona pozwana podejmuje wszak obronę w takim zakresie, jaki wynika nie tylko z faktów, ale i ze wskazanego przepisu, a w każdym razie nie podnosi okoliczności właściwych dla innego reżimu, nie ma bowiem obowiązku konstruowania w taki sposób swojej obrony, aby odeprzeć wszelkie możliwe zarzuty mogące wynikać z wszystkich możliwych podstaw rozstrzygnięcia. W przedmiotowej sprawie natomiast strona powodowa konsekwentnie twierdziła, iż żądanie zapłaty wywodzi z udzielonej pozwanej pożyczki, co znajdowało potwierdzenie nie tylko w pozwie, ale i w załączonych do pozwu wezwaniach do zapłaty, czy też w później złożonym piśmie procesowym z dnia 4 maja 2015 roku, a wszelkie okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie sprowadzała do wykazania faktu udzielenia pożyczki, jej wysokości oraz faktu jej niezwrócenia. Tymczasem okoliczności faktyczne, które uzasadniają roszczenie oparte na konstrukcji bezpodstawnego wzbogacenia lub nienależnego świadczenia, są zupełnie inne i w realiach przedmiotowej przy tak sprecyzowanym żądaniu nie było podstaw do zastosowania z urzędu przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, doszłoby bowiem do orzekania ponad żądanie. Z tych też względów i powyższy zarzut należało uznać za chybiony.

Mając na uwadze powyższe, należało dojść do wniosku, iż wydane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie jest prawidłowe, co musiało na podstawie art. 385 k.p.c. skutkować oddaleniem w całości apelacji powoda.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu i zasądził od przegrywającego spór powoda na rzecz pozwanej kwotę 2 400 zł. Na kwotę tą złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej, ustalone stosownie do § 2 pkt 4 i § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800).